

Turcy już nie chcą do Europy

10 września 2012

Stambuł zmienia kierunek swej polityki: członkostwo w UE, dawniej priorytet Turcji, traci poparcie społeczne.

Oprócz powodów gospodarczych nie bez znaczenia pozostaje przekonanie Turków, że Unia jest nieprzychylnie nastawiona wobec islamu. Trend ten obrazują niedawno przedstawione wyniki badań społecznych przeprowadzonych przez Tavak (Turkish European Foundation for Education and Scientific Studies). Według raportu, poparcie Turków dla członkostwa w UE spadło z 34% do 17%. Co więcej, w czerwcu niemal 80% ankietowanych przyznało, że nie wierzy, iż Turcja kiedykolwiek dołączy do Unii.

Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy przewodniczący Tavak, Faruk Sen, podaje nie tylko pobudki ekonomiczne (kryzys w Europie) ale i powszechne przekonanie, że UE jest antyislamska. Za oddaleniem Turcji od Unii przemawia również fakt, że na przestrzeni ostatnich pięciu lat Turcja zacieśniła więzy handlowe z Bliskim Wschodem i Afryką Północną, a nie z Europą.

Kiedy w 2002 roku Erdogan uznał członkostwo w Unii za priorytet, pomysł ten cieszył się poparciem 78% społeczeństwa. Od tego czasu zmianie uległa jednak zarówno sytuacja polityczna, jak i gospodarcza. Turcja w ostatnim dziesięcioleciu uzyskiwała wzrost gospodarczy rzędu 5.5%, oraz wzmocniła swoje znaczenie polityczne po napięciach w stosunkach z Izraelem. Dzięki prounijnym reformom rozluźniła też kontrolę armii nad krajową polityką. Działania te zaowocowały umocnieniem gospodarczym kraju i wzrostem pewności siebie jego obywateli.

Z informacji na stronach unijnych wynika, że od dwóch lat nie ma żadnego postępu w procesie akcesyjnym Turcji. Doniesienia

potwierdza Robert O'Daly, starszy analityk z Economist Intelligence Unit w Londynie. Podkreśla, że w świetle problemów gospodarczych Europy nie dziwi spadek poparcia społecznego wśród Turków dla wstąpienia do Unii Europejskiej.

Tłumaczenie: GB

Źródło oryginalne: blogs.wsj.com

Źródło polskie: Euroislam